

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2022 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa A. P. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., o zapłatę:

zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.850 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 613,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 789 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w pozostałej części.

(wyrok k: 164)

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie:

- ***pkt 1 wyroku - co do kwoty 6000,00 zł (tj. ponad kwotę 850,00 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.12.2020 r. do dnia zapłaty oraz w części zasądzającej odsetki ustawowe za opóźnienie od niezaskarżonej części wyroku (tj. od kwoty 850,00 zł) od dnia 27.12.2020 r. do dnia wyrokowania,***
- ***pkt 3 wyroku – w całości,***
- ***pkt 4 wyroku – w całości,***
- ***pkt 5 wyroku – w całości.***

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i nienadaniu im odpowiedniej rangi, w tym faktu, iż:

a. to zachowanie G. B. doprowadziło do powstania zdarzenia, bo gdyby kierująca pojazdem marki O. (...) zachowała należytą ostrożność i upewniła się czy może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo, to do zderzenia pojazdów najprawdopodobniej by nie doszło, ponieważ samochód marki O. mógłby wtedy ustąpić pierwszeństwa pojazdowi marki P., tym bardziej, że biegły stwierdził, iż A. S. nie miał technicznych możliwości zatrzymania swojego auta przed torem ruchu O., co oznacza, że G. B. w sposób znaczny przyczyniła się do powstania szkody,

b. nienadanie odpowiedniego znaczenia faktowi, iż biegły mgr inż. P. Ż. w opinii w postępowaniu karnym wskazał, że kierująca samochodem O. (...) G. B. niezależnie od zawczasu i wyraźnie zasygnalizowanego skrętu w lewo na skrzyżowaniu dróg, skręt ten powinna podjąć dopiero po uprzednim upewnieniu się, że manewr ten może bezpiecznie wykonać na drodze, tj. m.in. po uprzednim upewnieniu się, czy ewentualnie znajdujący się za nią pojazd nie uniemożliwia jej bezpiecznego wykonania tego manewru, a także że G. B. miała możliwość bezpośrednio przed rozpoczęciem skrętu w lewo dostrzeżenia nadjeżdżającego z tyłu pojazdu marki P., który realizował już manewr jej

wyprzedzania i zaniechania tego skrętu, aby umożliwić przejazd nadjeżdżającemu z tyłu pojazdowi- i tym samym kierująca samochodem O. (...) uniknęłyby tego wypadku drogowego, co świadczy o znacznym przyczynieniu zmarłej do powstania szkody, co następnie skutkować powinno przyznaniem wyższego przyczynienia, w wysokości co najmniej 40 %,

c. nienadanie odpowiedniego znaczenia, że według szkicu z opinii biegłego S. (na stronie 9 opinii), G. B. wykonywała manewr skrętu w drogę w lewo w taki sposób, że wjeżdżała lub chciała wjechać na tą drogę, jednakże nie po swoim prawym pasie ruchu, tylko tak jakby skróciła sobie drogę przez środek skrzyżowania na środkową linię drogi, w którą chciała skręcić, co świadczy o kolejnym naruszeniu przepisów ruchu drogowego przez G. B.,

naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i nienadaniu im odpowiedniej rangi, w tym fakcie, iż:

a. powód nie podjął żadnego leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego w związku ze śmiercią córki, powód sama poradził sobie z żałobą,

b. powód ma jeszcze dwójkę innych, dorosłych dzieci, a także wnuka, w związku z czym powód nie został osamotniony, nie został bez pomocy,

c. powód w dacie śmierci córki miał 85 lat, a córka miała 62 lata, miała własną rodzinę i prowadziła odrębne gospodarstwo domowe, mieszkała oddzielnie od powoda, jej życie realizowało się niezależnie od powoda,

d. nie doszło do ujawnienia się jakichkolwiek okoliczności mogących przemawiać za tym, że doszło do naruszenia zdrowia psychicznego powoda w postaci reakcji skrajnej, przekraczającej normalną postać żałoby po stracie osoby bliskiej, dlatego brak jest podstaw do stwierdzenia patologicznego charakteru żałoby, powód prezentował typowe objawy żałoby niepowikłanej,

naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że G. B. przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 20 %, w sytuacji gdy de facto jej zachowanie (tj. niezachowanie szczególnej ostrożności i rozpoczęcie manewru skrętu w lewo bez uprzedniego upewnienia się, że może uczynić bezpiecznie) doprowadziło do powstania zdarzenia, bo gdyby G. B. zachowała się prawidłowo (tj. gdyby upewniła się, że może wykonać bezpiecznie manewr skrętu w lewo i zwolniłaby lub zatrzymałaby się, żeby ustąpić pierwszeństwa), to do zderzenia pojazdów w ogóle by nie doszło, tym bardziej że A. S. nie miał technicznych możliwości zatrzymania swojego auta przed torem ruchu O., co dodatkowo świadczy o znacznym przyczynieniu G. B.,

naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wygórowanej kwocie 6850zł, w sytuacji gdy wskazane świadczenie ma jedynie charakter fakultatywny, a praktyką sądów w analogicznych stanach faktycznych jest zasądzenie świadczenia o charakterze umiarkowanym, warunkowanego ustaleniem szczególnych ponadstandardowych więzi przy jednoczesnym wystąpieniu krzywdy,

naruszenie przepisu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nieprawidłowe zastosowanie skutkujące odstąpieniem od obciążania kosztami sądowymi powoda, w sytuacji gdy w sprawie nie zachodzi żaden szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadniałby działanie Sądu I instancji, w sytuacji gdy powód jest od początku reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien pomóc mu określić wysokość roszczenia, a także wobec faktu, iż powód ma pełnomocnika z wyboru, któremu niewątpliwie zapłaci za prowadzenie sprawy, a powód nie wnosił o zwolnienie go od kosztów sądowych,

naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 27.12.2020 r. do dnia zapłaty, w sytuacji gdy w razie ustalenia wysokości

zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

(apelacja k: 186-189)

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych i kosztów korespondencji w wysokości 13 zł (k: 212).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z uwagi na przyznaną sądowni swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się sąd orzekający naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że prezentacja własnej wersji stanu faktycznego przy braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania sądu nie stanowi dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Sąd I instancji ma autonomię wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego i jeśli realizując zasadę bezpośredniości sąd ten wyrobi sobie pogląd na wiarygodność poszczególnych dowodów i da temu wraz z uzasadnieniem, to sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie uchybił żadnym zasadom logiki ani doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Wskazywane przez pozwanego rzekome naruszenia art. 233 § 1 k.c. w istocie stanowią polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji. Wbrew przekonaniu pozwanego, Sąd Rejonowy nadał ustalonym przez siebie faktom odpowiednie znacznie i odpowiednią rangę. Pozwany we wniesionym środku zaskarżenia podnosi, iż to zachowanie poszkodowanej doprowadziło do powstania zdarzenia. Powyższe twierdzenie jest sprzeczne nie tylko z zebraniem materiałem dowodowym, w tym opiniami biegłych, ale przede wszystkim przeczy treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 10 września 2021 r., zgodnie z którym za winnego zaistnienia wypadku, w którym zginęła G. B. został uznany A. S., podczas gdy poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia wypadku, jednakże to nie jej zachowanie było przyczyną wypadku.

Wbrew przekonaniu skarżącego, Sąd Rejonowy nadał odpowiednie znaczenie opiniom biegłych P. Z. i biegłego S.. Treść przeprowadzonych opinii pozwoliła na ustalenie sposobu zachowania osób uczestniczących w zdarzeniu drogowym, określenie dokonanych przez nich naruszeń przepisów ruchu drogowego i ich wpływu na zaistnienie wypadku. Sąd I instancji na podstawie wskazanych opinii oraz wyroku karnego wywiódł prawidłowy wniosek

dotyczący sprawstwa A. S. oraz stopnia przyczynienia się G. B. do zaistnienia wypadku. Nieuzasadnionym jest twierdzenie pozwanego, jakoby ze szkicu z opinii biegłego S. można było wyprowadzić wniosek, że poszkodowana naruszyła kolejne przepisy ruchu drogowego, bowiem gdyby do takowego naruszenia doszło, z pewnością zostałyby ono wprost wskazane przez biegłego w treści opinii, co nie miało miejsca.

Odnosnie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczących ustaleń Sądu Rejonowego co do zakresu cierpień powoda po stracie córki, wskazać należy, że w istocie nie odnoszą się one do błędnej oceny dowodów, a w istocie zarzuty ujęte w apelacji jako dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stanowią zarzuty wadliwej subsumpcji art. 446 § 4 k.c.; są to jednak zarzuty dotyczące sprawy materialnego.

Podsumowując, zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą się ostać.

Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania skarżącego, jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 362 k.p.c.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w ujęciu art. 362 k.c. ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2019 r., IV CSK 152/18, LEX nr 2623945).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, że G. B. przyczyniła się do powstania szkody w 20%. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym z opinii biegłych, G. B. zaniechała obowiązku wynikającego z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1047), bowiem zmieniała kierunek jazdy bez zachowania szczególnej ostrożności i upewnienia się, że może to uczynić bezpiecznie. W ocenie Sądu odwoławczego powyższe nie oznacza, jak twierdzi apelujący, że zachowanie poszkodowanej doprowadziło do powstania zdarzenia, bowiem w tym zakresie Sąd jest związany, zgodnie z art. 11 k.p.c., ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Mając na uwadze, iż sprawca wypadku został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 10 września 2021 roku, sygn. akt II K 184/21, twierdzenie pozwanego o doprowadzeniu G. B. do zaistnienia zdarzenia nie może zostać uwzględnione. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie widzi podstaw do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia zdarzenia aż w 40%, jak chce tego pozwany. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2022 r. (sygn. akt I ACa 177/22), najistotniejszym czynnikiem decydującym o zakresie obniżenia odszkodowania jest natężenie winy poszkodowanego oraz sprawcy wypadku. Dla potrzeb art. 362 k.c. ustawodawca nakazuje bowiem porównać stopień winy poszkodowanego i sprawcy szkody. Ocena przyczynienia się do szkody winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualnie szczególne okoliczności przypadku. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by niemal zrównać stopień winy sprawcy wypadku i poszkodowanej, przyjmując jej przyczynienie się na poziomie aż 40%. Choć G. B. naruszyła przepisy ruchu drogowego, przewinienie to miało zdecydowanie mniejszy wpływ na zaistnienie zdarzenia niż umyślne naruszenie sprawcy, polegające na podjęciu manewru wyprzedzania w obrębie skrzyżowania. G. B. wykonywała manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu, odpowiednio wcześniej go sygnalizując. Trudno było przewidzieć, że w momencie skrętu w lewo na skrzyżowaniu, po wcześniejszym zasygnalizowaniu manewru, inny uczestnik ruchu będzie ją wyprzedzał. W ocenie

Sądu odwoławczego, przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia w 20% było prawidłowe, a zarzut stawiany w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy za niezasługujący na uwzględnienie uznał zarzut naruszenia dyspozycji art. 446 § 4 k.c.

W myśl wskazanego przepisu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podniesiony w apelacji zarzut sprowadza się do zakwestionowania wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, jako sumy odpowiedniej.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., I CSK 634/17, Legalis nr 1765963). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego. Należy pamiętać, że zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej. Dalece niewystarczające jest proste stwierdzenie, niepoparte wskazaniem konkretnych stanów faktycznych, że w podobnych przypadkach wysokość zadośćuczynienia nie powinna znacząco się różnić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 179/18, Legalis nr 2200425).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKA 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego o wysokości zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów jego przyznawania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Wyrażone wyżej poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, a w jego ocenie Sąd I instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 6.850 złotych jako odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę, uwzględniając stopień przyczynienia poszkodowanej do zaistnienia szkody i wcześniej dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego kwotę. Sąd Rejonowy wyczerpująco przedstawił powody, dla których uznał wskazaną kwotę za odpowiednią. Sąd I instancji słusznie zauważył, że z jednej strony powoda łączyła z córką silna więź. Powód, będąc osobą w zaawansowanym wieku, znajdował w córce oparcie i opiekę, utrzymywał z nią bliskie relacje. W związku z tym głęboko przeżył jej nagłą i niespodziewaną śmierć. Z drugiej jednak strony zmarła nie była jedynym dzieckiem powoda, który oprócz niej ma dwóch synów. Powód nie mieszkał razem z córką, która od lat miała własną rodzinę. Dodatkowo zmarła pozostawiła dorosłego syna – wnuka powoda, z którym powód utrzymuje codzienny kontakt. Śmierć córki, będąca bez wątpienia zdarzeniem tragicznym w życiu powoda, nie sprawiła jednak, że stał się on osobą zupełnie samotną i pozbawioną osób najbliższych. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wykazano, aby powód przeżywał żalobę w sposób ponadprzeciętny, wyjątkowo dotkliwy – co oczywiście w żadnej mierze nie oznacza kwestionowania czy relatywizacji jego krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego, podkreślenia wymaga, że dla rodzica śmierć dziecka, zwłaszcza w tragicznych okolicznościach, jest zdarzeniem bardzo bolesnym, niezależnie od wieku czy

pozostania przy życiu innych dzieci. Jednocześnie należy zauważyć, że brak podjęcia leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego nie przesądza o braku przeżywania traumy w związku ze śmiercią bliskiej osoby.

Sąd Rejonowy pamiętał, że krzywda ma ze swej istoty charakter niewymierny, a zadośćuczynienie pieniężne ma jedynie łagodzić jej skutki. W tak ustalonych okolicznościach, Sąd Rejonowy uznał za odpowiednie ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 30 000 zł. Z jednej strony kwota ta stanowi realną, odczuwalną wartość majątkową, z drugiej zaś nie prowadzi do wzbogacenia pokrzywdzonego w stosunku do doznanej krzywdy. Ponadto należy wskazać, że ustalenie zadośćuczynienia na wyższym poziomie nie było możliwe, z uwagi na związanie Sądu podstawą faktyczną roszczenia. Niemniej, zasądzonej kwoty nie można uznać za rażąco wygórowaną także mając na uwadze obecne koszty utrzymania i przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Z tego też względu Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że kwota zasądzona na rzecz powoda stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Zarzut naruszenia art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie może zostać uwzględniony, a wręcz wydaje się niezrozumiały.

Apelujący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie wskazanego przepisu poprzez odstąpienie od obciążania kosztami sądowymi powoda, podczas gdy Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu jedynie nieuiszczonych kosztów sądowych w pozostałej części. Tym samym apelujący nie miał interesu prawnego w zaskarżaniu pkt 5 orzeczenia. Skarżący nie wykazał przesłanki pokrzywdzenia orzeczeniem, bowiem nieobciążanie kosztami sądowymi powoda dotyczyło kosztów pokrytych ze środków Skarbu Państwa i nie miało żadnego wpływu na wymiar odpowiedzialności finansowej pozwanego za wynik procesu. Pozwany został obciążony obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w takim stosunku, w jakim przegrał proces, a pozostałe nieuiszczone koszty sądowe zostały pokryte ze środków Skarbu Państwa. W tych okolicznościach należy stwierdzić, iż skarżący nie miał interesu prawnego (gravamen) w zaskarżeniu punktu 5 wyroku, a zarzut w tym zakresie jawi się jako bezzasadny.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że możliwość skorzystania z zasady słuszności unormowanej przepisem art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami sądowymi strony przegrywającej spór.

Nietrafnym jawi się zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art 817 § 1 k.c.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo określił terminy liczenia odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Obecne orzecznictwo wskazuje, iż „zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przyjęcie zasady zasądzania odsetek od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania w sposób nieuzasadniony premiuje dłużnika, w którego interesie jest wówczas przedłużanie postępowania” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2018 r., V ACa 432/17, Legalis nr 1794259, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 maja 2018 r., III APa 3/18, Lex nr 2546188, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2018 r., I ACa 2022/16, Legalis nr 1794246). Wobec wyżej wskazanych poglądów, które Sąd Odwoławczy podziela zapatrywanie Sądu Rejonowego, iż zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 27 grudnia 2020 r..

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelujący przegrał proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie w kwocie 900 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).